

Emeryt w fabryce

16 listopada 2017

Japonia ma najwyższy na świecie odsetek pracowników powyżej 60 lat życia. Wielu japońskich emerytów pracuje do końca swoich dni...

Chikayoshi Gonda ma 91 lat i wciąż pracuje w tym samym zakładzie garmażeryjnym

Podobnie jak wiele innych firm, w prefekturze Aichi, sercu przemysłowej Japonii. Nishijimax, producent obrabiarek dla przemysłu samochodowego, walczy o pracowników. Rozwiązaniem tego problemu w kraju, gdzie coraz dotkliwiej brakuje rąk do pracy jest w Japonii podnoszenie wieku rzeczywistego przejścia na emeryturę. Ponad 30 spośród 140 pracowników firmy przekracza 60 lat; najstarszy ma 82 lat. Wyrzucanie wykwalifikowanych ludzi na zieloną trawkę jest marnotrawstwem, mówi Hiroshi Nishijima, menedżer: „Jeśli tylko chcą pracować, powinni jak najdłużej”.

W końcu lat 1990. Japonia osiągnęła szczyt zatrudnienia przekraczając 67 mln osób, ale od tamtego czasu zatrudnienie zmniejszyło się o około 2 mln. Rząd twierdzi, że w połowie stulecia może ono spaść nawet do 42 mln, bo i liczba ludności stale się kurczy. Liczba obcokrajowców wzrosła w 2015 roku do rekordowego poziomu 2,2 mln, ale to jest o wiele za mało, aby wypełnić lukę w zatrudnieniu. Zamiast otwierania drzwi na szerszą skalę dla imigrantów, Japonia stara się wykorzystać swoje własne zasoby ludzi starych, którzy są zdolni do pracy.

Dziadek z wnukiem na stołówce w tej samej fabryce

Duże przedsiębiorstwa w Japonii w większości mają ustalony obowiązkowy wiek emerytalny na 60 lat – głównie jako sposób na zmniejszenie kosztów wynagrodzeń w systemie, który dość szczerze nagradza staż pracy. Ale inne przedsiębiorstwa są mniej rygorystyczne. Około 12,6 mln Japończyków w wieku 60 lat lub starszych zdecydowało się obecnie na kontynuację pracy, w

porównaniu z 8,7 mln jeszcze w roku 2000. Tendencja ta zdaje się umacniać. Dziś, według sondażu agencji rządowej, już dwie trzecie Japończyków powyżej 65 roku życia deklaruje, że chcą pozostać w zakładzie pracy. Wiek rzeczywistej emerytury dla mężczyzn w Japonii jest obecnie zbliżony do 70 lat, wykazują eksperci OECD. W większości krajów zamożnych tendencja jest zazwyczaj odwrotna: ludzie zwykle kończą pracę zawodową przed osiągnięciem wieku, w którym kwalifikują się do ustawowej emerytury. Japonia, gdzie taka emerytura zaczyna się w wieku 61 lat (w roku 2025 ma wzrosnąć do 65 lat), jest więc rzadkim wyjątkiem. Starszy wiek japońskiej siły roboczej jest wyraźnie widoczny. Osoby w podeszłym wieku coraz częściej widzi się jako taksówkarzy, obsługi w supermarketach, a nawet jako strażników w bankach. Szefowie japońskich firm też są z reguły o wiele starsi niż na Zachodzie. Mikio Sasaki, szef doradców w Mitsubishi Corporation, ma lat 79. Masamoto Yashiro, prezes i dyrektor naczelny Shinsei Bank ma lat 87. Tsuneo Watanabe, redaktor naczelny dziennika Yomiuri Shimbun, największej gazety na świecie skończył 90 lat.

Jest nieuniknione, że ludzie będą pozostawać na rynku pracy dłużej, mówi Ken Ogata, prezes firmy Koreisha, agencji pracy tymczasowej, która pośredniczy w zatrudnianiu osób wyłącznie powyżej sześćdziesiątki. Zauważa on, że Japonia ma wielką niechęć do importowania robotników z zagranicy, więc będzie musiała korzystać z własnych emerytów, kobiet i ...robotów. Wielu z tych, którzy szukają pracy poprzez Koreisha, było kiedyś pracownikami Tokyo Gas, największego w Japonii dostawcy gazu ziemnego do domów. Wykonują oni teraz tego samego rodzaju pracę, odczytując liczniki po domach albo wyjaśniając, zasady korzystania z nowo instalowanych urządzeń właścicielom domów i mieszkań. Mają doświadczenie i wiedzę, które dają się jeszcze dobrze wykorzystać.

To część odwiecznej kultury: nie wyobrażają sobie starości bez pracy

Są także tańsi. Firmy często zatrudniają emerytów ponownie u

siebie ale już na umowy nietrwałe oferujące gorsze warunki niż poprzednio. Takashimaya, sieć sklepów wielobranżowych, wprowadziła dla takich pracowników w wieku 60-65 lat akordowy system wynagrodzeń bez dodatkowych kosztów dla firmy.

Japoński kryzys na rynku pracy spowodował przewlekły niedobór opieki pielęgniarstwa dla osób starszych, które nie nadają się już do pracy ze względu na stan zdrowia i stopień zniedołężnienia. Firma doradcza McKinsey uważa, że Japonia powinna zachęcać inne starsze osoby do pomocy. Gdyby 10% emerytów dało się przeszkolić i podjęło taką pracę, to w 2025 roku kraj miałby 700 000 dodatkowych opiekunów dla osób starszych. Jednym ze sposobów aby ich do tego zachęcić byłoby pierwszeństwo podczas późniejszego przyznawania miejsc w domach opieki tym, którzy przedtem pracowali jako opiekunowie. Niestety na razie jednak przeszkadza temu obowiązujący system emerytur państwowych, który zniechęca do pracy wielu starszych pracowników, zmniejszając im świadczenia, jeśli zarobią więcej niż określoną kwotę.

W Nishijimax, gdzie kierownictwo wyraźnie zabiega o to, aby starsi pracownicy pozostawali w firmie jak najdłużej, do ich potrzeb dostosowano rytm i rutynę pracy w firmie. Nawet oferta zakładowej stołówki zawiera potrawy najbardziej odpowiednie dla osób starszych, w tym obowiązkową w Japonii zupę miso, ale o obniżonej zawartości soli.

Autorstwo: Bogusław Jeznach

Źródło: NEon24.pl